

# FIZJOTERAPIA CZEKA NA USTAWĘ



Z prof. JANEM SZCZEGIELNIKIEM,  
wiceprezesem Polskiego  
Towarzystwa Fizjoterapii,  
rozmawia Tomasz Dybek

W mediach pojawiają się doniesienia o tragicznych skutkach leczenia podejmowanego przez osoby niebędące fizjoterapeutami. Jaka jest skala tego zjawiska?

Niestety, nie jest ona znana, choć ostatnie doniesienia prasowe wskazują, że może to być zjawisko powszechne. Nikt nie prowadzi rejestru osób praktykujących w gabinetach prywatnych, które zresztą – zgodnie z ustawą o działalności gospodarczej – mogą być otwierane przez osoby nieposiadające wykształcenia medycznego. W takich gabinetach praktykowana bywa szeroko rozumiana fizjoterapia – masaż, terapia manualna – ale też tzw. leczenie niekonwencjonalne, nieuznawane przez oficjalną medycynę. Osoby prowadzące taką „praktykę” wykorzystują niewiedzę i naiwność chorych, często określają się mianem fizjoterapeutów. Tymczasem fizjoterapia jest dziedziną medycyny, opartą na faktach i zweryfikowaną naukowo. Zgodnie ze sztuką leczenia, może być stosowana jedynie przez fizjoterapeutów – a nie przez osoby kończące krótkie kursy, które nie uprawniają do leczenia, a jedynym ich walorem są korzyści finansowe organizatorów szkoleń.

Dlaczego w takim razie ludzie korzystają z takich usług?

Jest pewnie kilka powiązanych ze sobą przyczyn. Dużą rolę odgrywa nieświadomość skutków takich wizyt, brak wiedzy na temat tej dziedziny medycyny i osób, które mogą wykonywać zabiegi z tego zakresu. Podobnie jak w gabinetach lekarskich, także i tu pacjenci nie mają zwyczaju prosić o okazanie dyplomu ukończenia studiów, co wynika zapewne z dużego zaufania społecznego, jakim cieszą się zawody medyczne – w tym zawód fizjoterapeuty. O ile jednak zaufanie to może być usprawiedliwione w gabinetach, które mają kontrakt z NFZ,

sprawdzającym dokładnie kompetencje personelu – jest niewskazane i powinno być w znacznym stopniu ograniczone w gabinetach prywatnych, które takiego kontraktu nie mają, a które, niestety, mogą być prowadzone przez osoby bez wymaganego wykształcenia i umiejętności.

Po co chodzimy do takich gabinetów?

Jest to najczęściej spowodowane niewydolnością naszej służby zdrowia, w tym usług z zakresu rehabilitacji leczniczej. Czas oczekiwania na zabiegi fizjoterapeutyczne przekracza kilka miesięcy. Skutecznie zniechęca to do państwowej służby zdrowia i zmusza do poszukiwania pomocy w gabinetach prywatnych – zwłaszcza pacjentów z dolegliwościami bólowymi. Niestety, wizyta taka często oznacza ryzyko powierzenia tego co mamy najcenniejsze, naszego zdrowia, osobie, która fizjoterapeutą nie jest. Konsekwencje mogą być poważne, z zagrożeniem życia włącznie. Szczególnie niebezpieczne jest wykonywanie przez osoby bez kwalifikacji zabiegów z zakresu terapii manualnej, obejmującej badanie i leczenie zaburzeń czynności różnych struktur układu ruchu, przede wszystkim kręgosłupa. Terapia ta obejmuje ocenę tkanek miękkich, zakresu ruchomości elementów kostnych, charakteru oporów występujących podczas przemieszczania poszczególnych struktur. Raczej trudno sobie wyobrazić, aby wiedzę i umiejętności w tym zakresie mogła przyswoić sobie osoba nieposiadająca wykształcenia medycznego, i to w ciągu kilku lub kilkunastu godzin kursu.

Kto może zostać fizjoterapeutą?

Osoba legitymująca się dyplomem ukończenia studiów na kierunku fizjoterapii w uczelni posiadającej akredytację do tego typu studiów – licencjackich lub licen-

ckich i magisterskich łącznie. Ukończenie tych studiów wiąże się z zaliczeniem ponad trzech tysięcy godzin na studiach licencjackich i dwóch tysięcy godzin na studiach magisterskich. Najwyższej klasy specjaliści to osoby po studiach magisterskich i pięcioletniej specjalizacji w dziedzinie fizjoterapii. W tej chwili w Polsce jest około tysiąca fizjoterapeutów posiadających tak wysokie kwalifikacje. W aktach prawnych różnego rzędu widnieją także zapisy dotyczące techników fizjoterapii i magistrów wychowania fizycznego ze specjalizacją z rehabilitacji: w świetle obowiązującego prawa i wykładni Ministerstwa Zdrowia i NFZ, oni także posiadają uprawnienia do wykonywania zawodu fizjoterapeuty. Dotyczy to jednak niewielu osób – np. techników fizjoterapii obecnie już się nie kształci.

Co jest dziś największym problemem środowiska?

Podstawowym problemem wydaje się brak prawnego uregulowania zawodu fizjoterapeuty. Brakuje także instrumentów, dzięki którym pacjent zgłaszający się do podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych miałby gwarancję, że świadczenia owe będą udzielane przez osoby posiadające właściwe kwalifikacje. Trzeba przyjąć, że nieskrępowana w tej chwili żadnymi przepisami możliwość wykonywania świadczeń fizjoterapeutycznych przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji, stanowić może istotne zagrożenie zdrowia i życia pacjentów. Raczej nie powinno się dopuszczać do sytuacji, w której całkowitą odpowiedzialność za takie leczenie ponosi pacjent. Być może przy braku regulacji prawnych, należałoby więcej wymagać od NFZ, który często z oporem

przyjmuje, że znakomita większość usług z zakresu rehabilitacji leczniczej to działania fizjoterapeutyczne prowadzone przez fizjoterapeutów.

Jaka jest szansa na zmianę tego stanu rzeczy?

Projekt ustawy, złożony wiosną 2013 roku, reguluje wymagania kwalifikacyjne do wykonywania zawodu fizjoterapeuty, ale także uprawnia organy ewidencyjne do sprawdzenia zgodności posiadanych kwalifikacji z ustawowymi wymaganiami. Przewiduje stworzenie jawnego rejestru pozwalającego na łatwą identyfikację świadczeniodawcy oraz sprawdzenie, czy fizjoterapeuta posiada właściwe kwalifikacje. Dla bezpieczeństwa pacjenta ważne jest także, iż projekt stwarza możliwość skutecznego pociągnięcia naruszających ustawę fizjoterapeutów do odpowiedzialności zawodowej. Dotychczasowy brak regulacji powoduje, iż pacjenci pozbawieni są tych istotnych instrumentów.

Na jakim etapie są prace nad ustawą?

Doprowadzenie do uchwalenia przez Sejm ustawy o zawodzie fizjoterapeuty jest jednym z największych wyzwań sto-

jących przed polskimi fizjoterapeutami. Ocenia się, że w Polsce pracuje 40-45 tysięcy fizjoterapeutów – to trzecia pod względem liczebności grupa zawodowa w ochronie zdrowia. Fizjoterapia należy do grupy zawodów zaufania społecznego, a przedstawiciele tej profesji muszą posiadać bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe, zgodne z wypracowanymi standardami kształcenia. Polskie Towarzystwo Fizjoterapii przez 26 lat opracowało siedem różnych projektów prawnych regulacji zawodu. Niestety, z różnych przyczyn nie udało się doprowadzić tych prac do pozytywnego finału. W tej chwili na szczeblu parlamentarnym, a także rządowym trwają rozmowy dotyczące przyjęcia projektu ustawy. Otrzymujemy zapewnienia, że ustawa jest konieczna. Nadzieje budzi także szerokie poparcie społeczne oraz zaangażowanie grupy posłów rozumiejących społeczną wagę ustawy o zawodzie fizjoterapeuty oraz negatywne konsekwencje braku takiej ustawy. Mam nadzieję, że uregulowania prawne, które leżą przede wszystkim w interesie chorych, wejdą w życie i staną się kanonem bezpiecznego korzystania z usług fizjoterapeutycznych.

Prof. Jan Szczegieliński – członek zespołu do spraw metodologii tworzenia Centralnej Bazy Świadczeń Opieki Zdrowotnej przy Ministrze Zdrowia, ekspert PKA, członek zespołu ekspertów do opracowania specjalizacji w dziedzinie fizjoterapii przy Ministrze Zdrowia oraz zespołu ekspertów ds. ewaluacji specjalizacji przy CMKP, członek Komisji Egzaminacyjnej Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego w dziedzinie fizjoterapii, przewodniczący zespołu Ekspertów opiniującego wnioski jednostek ubiegających się o prawa do prowadzenia specjalizacji w dziedzinie fizjoterapii przy CMKP, członek grupy roboczej przy Ministrze Zdrowia ds. realizacji projektu systemowego dotyczącego kształcenia ustawicznego personelu medycznego w zakresie opieki geriatrycznej.